Nr. 199. Dnia 20 lipca. Niedziela. Dnia 8 (20) lipca 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3. w niedziele i święta k. 5.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Eljasza Pr. i Czesława W.
Poniedziałek: Praksedy P. i Daniela P.
Wtorek: Marji Magdaleny.
Środa: Apolinarego Biskupa M.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 53 w.
Zachód " " 2 " 40 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 11.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 4.
Zachód " " 8 " 8.
Długość dnia godzin 16 minut 4.
Ubyło " " 0 " 39.

Czwartek: Krystyny Panny M.
Piątek: Jakóba Ap. i Krysztofa M.
Sobota: Anny Matki N. Marji P.
Niedziela: Natalji P. i Pantaleona M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Coppelia" i „Tańce pirenejskie" (pierwszy raz);— Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Małżeństwo w czwórkę" „Nieprzyjaciel kobiet" i „Bańki mydlane". (Godzina 8 wieczorem.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W tych dniach wyszło rozporządzenie upoważniające kasę państwa do przedsięwzięcia środków szybszego umorzenia długu bankowego na bilety czasowo emitowane; z mocy tego rozporządzenia, rata roczna długu w ilości 50 miljonów rs. kredytowych może być wypłaconą bądź 5% rentą złotą bądź rentą kredytową stale procentującą, bądź też banknotami w gotówce, według uznania ministerjum skarbu.

= Według świeżo ogłoszonego rozporządzenia rady państwa o zmianach w taryfie celnej, od ceł wchodowych uwolnione zostały: 1) próżne beczki drewniane, skrzynki roboty ciesielskiej, proste koszyki niemalowane z sitowia, wierzbiny, łyka, trzasek i t. p., przedmioty do pakowania służące, powracające z zagranicy po wywozie produkcji krajowej; 2) butelki próżne ze szkła zielonego, również powracające z zagranicy; 3) wagony-cysterny, służące do eksportu nafty wracające z zagranicy do Warszawy przez komorę w Granicy, Sosnowicach i Aleksandrów, jeżeli tylko wagony te nie będą wyprowadzone za granicę z powrotem w terminie przez ministerjum skarbu wskazanym; opłata zaś przypadająca od tych wagonów według taryfy, pobraną będzie od kolei, w której rozporządzeniu wagony się znajdują.

= Ministerjum skarbu rozesłało w tych dniach do opinji wszystkich komitetów giełdowych memorjał w przedmiocie projektowanego urządzenia składów towarowych i wydawania przez też składy warrantów.

= *Now. wr.* donosi, iż towarzystwo stacyj miejskich kolejowych i przystani parostatków, mające na celu ułatwienie komunikacyj, uzyskało zatwierdzenie swojej ustawy.

= Zarządy wszystkich kolei obniżyły sposobem próby taryfę na przewóz śledzi astrachańskich od Carycyna do Warszawy na przeciąg czasu od dnia 13 go czerwca r. b. do dnia 13-go lipca roku przyszłego.

= Na ostatniem zebraniu ogólnem sądu okręgowego postanowiono, iż wykroczenia dyscyplinarne pomocników adwokatów przysięgłych roztrząsane będą nie przez sąd okręgowy, lecz przez tę magistraturę sądową, która wydała świadectwo na prawo popierania praw u siebie.

= Roboty kanalizacyjne prowadzą się obecnie nader śpiesznie w okolicach Powązek. Budowę głównego kanału *A* rozpoczęto jednocześnie w dwóch punktach; przy rogatce powązkowskiej. Z tego powodu tramwaje zatrzymują się przed rogatkami i na rogu ulicy Przedokopowej i Dzielnej. Przejazd przez ulicę Przedokopową począwszy od cmentarza żydowskiego jest zamknięty. Na przestrzeni pomiędzy dwoma punktami, gdzie są rozpoczęte roboty, leżą materjały przygotowawcze do dalszej budowy.

= Znajdujący się pod miasteczkiem Powązki tak zwany „gotycki dom" wraz z parkiem przeszedł z pod zarządu pałaców cesarskich, pod zarząd władz wojskowych, który pomieści w tym budynku główną kwaterę obozu powązkowskiego.

= **Roboty** około ustawienia nowego mostu, łączącego Saską-Kępę z Pragą w miejsce rozerwanego przez przybór wody, już są prawie ukończone.

= Z powodu licznych kradzieży w mieszkaniach osób, które wyjechały z Warszawy, p. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej wdrażać w umysły stróżów kamienicznych, aby nad mieszkaniami opuszczonemi przez lokatorów rozciągali baczną czujność, gdyż wrazie nie wykrycia sprawców kradzieży oni pierwsi, jako podejrzani do śledztwa pociągnięci będą.

= *Praw. wiest.* podaje nominację naczelnika sztabu okręgu warszawskiego, jenerał-lejtenanta Zwierewa, na naczelnika trzeciej dywizji grenadjerskiej.

= Kaplica dla umarłych przy kościele św. Anny po-bernardyńskim ukazała się już z pod okalających ją rusztowań. Na zewnątrz roboty są ukończone. Obecnie układają wewnątrz posadzkę mozajkową. Kapliczka przedstawia się bardzo efektownie budowa zaś jej odpowiada wszelkim warunkom sanitarnym.

= Wprost drugiej bramy cmentarza powązkowskiego, przy gmachu zarządu cmentarza, buduje się pawilon dla publiczności oczekującej na tramwaje.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr letni (w ogrodzie Saskim):

Niedziela: „Coppelia" i „Divertissement" (1-szy raz); poniedziałek: „Podróżnik“ (1-szy raz), „Bracia Maucroix" i „Przysięga Horacego"; wtorek: „Jan z Lejdy"; środa: „Fortepian Berty" (występ p. Rożnieckiej), „Pożar w klasztorze", „Tylko jedno słowo" i „Szklanka herbaty"; czwartek: „Halka" (występ p. Dobieckiej); piątek: „Gęsi i gąski"; sobota: „Jawnuta“ i „Folwark Primerose“; niedziela: „Gizella“ i „Divertissement“.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Niedziela: „Bańki mydlane“, „Nieprzyjaciel kobiet“ i „Małżeństwo w czwórkę“; poniedziałek: „Pierścień rodzinny“; wtorek: „Pani majstrowa z Podwala“; środa: „Zemsta nietoperza“; czwartek: „Bańki mydlane“ i „Pomyłka pana Lambineta“; piątek: „Serce i ręka“; sobota: „Za piękna żona“ i „Wujaszek Alfonsa“ (występ p. Winklera); niedziela: „Wesoła wojna“ (1-szy raz).

* W zmienionej ponownie obsadzie wodewilu „Folwark Primerose", przyjmą udział pp. Jerzynówna, Kotarbiński, Prażmowski i Borawski.

* Dobrą myśl miała reżyserja opery, wznawiając taki klejnot muzyczny, jak „Jawnuta", ochrzcona przez niezapomnianego jej twórcę skromnem mianem „sielanki".

Była to myśl, powtarzamy, dobra nietylko dla tego, iż na nowo wprowadziła do repertuaru dzieło, które nigdy zeń schodzić nie powinno, ale i dlatego, że w przerzedzonym obecnie personelu operowym „Jawnuta" znalazła artystów, umiejących zrozumieć i wykonać to dzieło.

Wdzięczny głos p. Klamrzyńskiej nadaje się doskonale do milutkiej roli Chichy.

Gdyby nie pewne usterki, przypadkowe niezawodnie, w koloraturze, nie mielibyśmy dla młodej, a tak sympatycznej śpiewaczki nic prócz słów pochwały.

P. Wierzbicki (Stach) dostroił się przyzwoicie do wymagań roli.

Potrafił on być dziarskim i dzielnym, jak w krakowiaku w akcie pierwszym, a nawet i liryczne momenta partji wyszły wcale dobrze.

Tytułową rolę Jawnuty objęła tak sumienna i wytrawna artystka jak p. Majeranowska, a traktująca zawsze sztukę poważnie.

P. Marszałkowska oraz pp. Kozieradzki, Suszyński, Mikulski i Niedźwiedzki wykonali inne partje tworząc całość harmonijną.

Tańce przeplatające „Jawnutę", w których występują przeważnie młodsze siły baletowe zyskały sobie zasłużony aplauz.

Ochoczy mazur przypomniał nam dawne, dobre czasy baletu warszawskiego...

= „Na pomoc."

Sprzedaż jednodniówki naszej już się rozpoczęła i to pod najpomyślniejszą wróżbą, pierwszy bowiem nakład został wczoraj... wyczerpany.

Dziś w godzinach od 8-ej do 11-ej zrana „Na pomoc!" sprzedawane będzie w ogrodzie wód mineralnych dra Weinberga.

Uproszone panie przyjmą role kolporterek, które wszakże wydawać będą resztę...

Akcji towarzyszyć ma kapela Lewandowskiego.

Przytem miło nam donieść, iż zarządy kolejowe chcąc się przyczynić do rozpowszechnienia wydawnictwa, ofiarowały uprzejmie swoje pośrednictwo w rozsyłaniu egzemplarzy „Na pomoc!" po wszystkich stacjach.

Zgłasza się też mnóstwo prywatnych osób po większą ilość numerów, a niemal wszyscy prowincjonalni korespondenci nasi wystąpili z zażądaniami.

Kto więc żywi chęć kupna, niech się śpieszy, aby mu potem nie powiedziano: „za późno!"

= Po czesku.

Sądząc z odbytu wydanych w ostatnich czasach podręczników do nauki języka czeskiego, wielce poważna liczba osób zaznajamia się z pobratymczym językiem.

Wiele pań zabrało się gorliwie do nauki czeszczyzny...

= Ze względów hygjenicznych.

Zwrócono naszą uwagę, iż robotnicy pracujący w warsztatach kolei żelaznej wiedeńskiej, podczas panujących obecnie upałów gaszą pragnienie wodą z miejscowego wodociągu, która zwłaszcza w większej ilości użyta nie może dobrze oddziaływać na ich zdrowie.

Dotychczas wprawdzie nie było przypadku cięższego zasłabnięcia, ale wielu robotników po czterech lub pięciu godzinach pracy meldują, iż z powodu osłabienia dalej pracować nie są zdolni...

Czy nie należałoby pomyśleć o przygotowaniu dla robotników wody zaprawionej jakimś lekkim kwasem lub winem czerwonem, co łatwiej gasi pragnienie, a nie jest niebezpiecznem dla zdrowia?

Koszt nie byłby z pewnością wielki...

= Nareszcie!...

Po dwóch przeszło tygodniach uporczywej i dokuczliwej suszy, wczoraj o godzinie $9\frac{1}{2}$ wieczorem błyskawica w stronie południowo-zachodniej rozdarła niebo i otworzyły się upusty niebieskie.

Lunął deszcz, deszcz rzęsisty, deszcz jakiego tradycja już jak się zdawało, zaginęła!

Od czasu do czasu przyświecały mu błyskawice i przygrywały z początku lekkie, później silniejsze grzmoty.

Po upływie pewnego czasu rozpoczęła się na dobre ulewa, która trwa jeszcze o godzinie 11-ej, w chwili gdy te słowa piszemy.

Ulewa była połączoną ze zwykłemi w naszem mieście akcesorjami: natychmiastowym brakiem dorożek, wezbraniem i wystąpieniem z brzegów miłych strumyków zwanych rynsztokami, z zamianą ulicy Królewskiej w potężne Missisipi i z przenoszeniem niewiast przez toż Missisipi na barkach posłańców publicznych...

Wszystko to rzeczy przykre, ale przynajmniej za to mieliśmy deszcz, deszcz pożądany, upragniony, deszcz o jakim tradycja już jak się zdawało zaginęła!...

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Pomimo usilnych poszukiwań nie upatrzono dotąd lokalu na zimową siedzibę Towarzystwa wioślarskiego.

Tymczasem są na widoku dwa lokale: w pałacyku Bagatela przy ogrodzie zoologicznym i na Sewerynowie po instytucie gimnastycznym.

Jakkolwiek pierwsze pomieszczenie byłoby ze wszech miar wygodnem przecież **ze względu na od-**

dalony punkt miasta znajduje wielu bardzo przeciwników.

Lokal na Sewerynowie wymaga znów znacznych nakładów restauracyjnych, co by się nie opłaciło na przeciąg jednego lub nawet dwóch sezonów zimowych.

Istnieje bowiem stanowczy projekt zakupienia lub wybudowania własnego domu, lecz nie prędzej, jak za rok, a może dopiero za dwa lata.

= Rocznica.

W tych dniach w kościele po-pijarskim zebrało się ośmiu siwowłosych starców...

Byli to uczniowie szkół niegdyś po-pijarskich, które ukończyli w r. 1829-ym, czyli 55 lat temu...

Po nabożeństwie koledzy zebrali się w sali jednego z hotelów, gdzie przy skromnej uczcie na długiej pogawędce i wspomnieniach przeszło pół wiecznej przeszłości spędzili czas aż do wieczora.

Zebranie, miało charakter prywatny, starcy unikali rozgłosu, nie możemy więc podać bliższych szczegółów.

To nam wszakże wolno nadmienić, iż z liczby 23-ch uczniów *Scholarum Pijarum* z r. 1829-go pozostało przy życiu 11-tu lecz 3-ch z nich nie wychodzi już poza próg mieszkania i ztąd udziału w zebraniu koleżeńskiem nie wzięło.

I tak więc wbrew statystycznym pewnikom, śmierć przez 55 lat zaledwie przepołowiła koleżeńskie grono!

= Nowa ofiara.

Przed kilkoma dniami przybył do naszego miasta H. B., który emigrował przed siedmiu laty, szukając jak inni karjery.

Różnił się on tem od innych, iż nie wyjeżdżał z niczem, zabrał bowiem kapitalik, wynoszący około 5,000 rs.

B. nie posiadał żadnego wprawdzie fachu, lecz miał zmysł kupiecki i zdawało mu się, iż w Ameryce zrobi miljony.

Niestety! po kilku miesiącach prowadząc handel szczeciną padł ofiarą sprytnych oszustów, którzy go pozbawili połowy mienia.

Zapłaciwszy „frycowe" był ostrożniejszym, ale i tak probując różnych przedsiębierstw w dwa lata później został ogołocony ze wszystkiego.

Nieszczęśliwy emigrant nie był sam, wywiózł bowiem żonę i dzieci pięcioro.

Rodzina B., przechodząc razem z nim wszelkie prywacje z głodu i nędzy powoli wymarła.

Ostatniego roku pobytu w Chicago B. człowiek inteligentny musiał być drwalem, żeby nie zostać żebrakiem.

Nareszcie rodacy których spotkał na miejscu, zarządzili pomiędzy sobą składkę i dopomogli mu do powrotu.

Dziś jest to człowiek złamany i mimo 45-iu lat wieku wygląda na 70.

Obecnie pozostaje na łasce rodziny i przeklina chwilę, w której powziął zamiar szukania karjery za oceanem!

= Z pogorzeli.

Do granic cmentarza powązkowskiego zalatuje woń spalenizny...

Za plantem kolei obwodowej widać już dymiące zgliszcza spalonego onegdaj nad ranem miasteczka Powązki.

Smutny zaiste obraz przedstawia dzisiaj to miasteczko!

Począwszy od rynku wzdłuż szosy z obu stron aż do rzeczki, na lewo zaś pod osadą Czarny Dwór, sterczą nagie kominy i dymiące zgliszcza.

Gromadki pogorzelców obozują pod drzewami lasku za rzeczką w bliskości obozów lub tulą się pod ganki ocalonych domostw...

Przeszło 125 rodzin pozostało bez dachu!...

Jak nam opowiadały pierwsze osoby, które dostrzegły ogień, początek pożaru był następujący.

W domku kupca Wróbla nad rzeczką w szparach okiennic sklepiku z lampami i naftą syna właściciela domu coś długo się świeciło.

Zaciekawieni stróże nocni podeszli i spostrzegli płomienie.

Powstał krzyk i alarm.

Wyłamano drzwi...

Płomienie obejmowały róg sklepiku.

Parę worków mokrych, kosz piasku lub ze dwa cebry z wodą mogłyby ugasić płomienie.

Tymczasem wszyscy potracili głowy, a po otwarciu drzwi w skutek przeciągu ogień objął pułap i dostał się na dach, poczem przeniósł się na sąsiednie domy.

Potężna fala ognia szybko ogarnęła połać domostw, położonych po prawej stronie szosy, w kierunku t. zw. „gotyckiego domku".

Wiatr zaniósł głównie na drugą stronę szosy, gdzie wszystko aż pod osadę „Czarny Dwór" naraz poczęło płonąć.

Komunikacja dwóch krańców miasteczka została zatamowaną morzem płomieni.

Nieszczęśliwi mieszkańcy trzy razy przenosili swój uratowany dobytek, nie mogąc znaleść bezpiecznego przed płomieniami miejsca.

Ukazywano nam jednego kupca, który wyratowawszy z płomieni swój towar, stracił go do szczętu przez rabunek.

Przybyłe oddziały wojska musiały otoczyć całe miasteczko.

Tak więc dziś pozostało, jak wspomnieliśmy wyżej, przeszło 120 rodzin bez dachu.

Wszyscy ci biedacy opierali byt swój na drobnym handlu, który szedł im jako tako w czasie tych kilku letnich miesięcy, gdy w pobliskich obozach gromadzi się wojsko.

Dziś ogień towar zniszczył i nieszczęśliwi pozostali bez chleba i bez jutra...

= Tragiczny wypadek.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, w domu dod nrem 15-ym przy ulicy Zakroczymskiej rozegrał się krwawy dramat.

W mieszkaniu na 1-em piętrze, od podwórza, zajętem przez porucznika pruskiego pułku K., rozległ się strzał...

Zaalarmowani mieszkańcy z parteru, pobiegli na piętro, lecz tu zastali drzwi zamknięte.

Gdy dobijano się do mieszkania, rozległ się drugi wystrzał, przyczem dał się słyszeć odgłos upadającego ciała.

Posłano natychmiast po policję.

Po otworzeniu drzwi, ujrzano leżących na podłodze dwóch oficerów.

Oficerowie nie dawali już żadnych oznak życia...

Byli to właściciel mieszkania porucznik K. i kapitan tegoż pułku T.

Kapitan T. padł trzymając rękę na piersiach, zwrócony głową ku drzwiom wchodowym, na środku zaś pokoju leżał porucznik K., ze skroni którego wypłynęła długa i szeroka struga krwi.

Śladów krwi na kapitanie T. nie było widać żadnych.

Czy było to podwójne samobójstwo, czy też jeden z oficerów zastrzelił drugiego, a potem siebie (na podłodze leżał rewolwer) niewiadomo.

Wykażą to zapewne oględziny sądowe i lekarskie.

Powód niewiadomy.

= Cukierki z krochmalu.

W dniu wczorajszym kilkoletni chłopiec, po spożyciu cukierków nabytych ze straganu, na placu Grzybowskim, niebezpiecznie zaniemógł.

W obecnej, tyle krytycznej chwili, władza policyjna powinna stanowczo zabronić sprzedaży tych niebezpiecznych łakoci...

= Kradzieże.

Pod nrem 254 na Pradze spełnioną została kradzież różnych przedmiotów, wartości kilkuset rubli.

Złodzieja z częścią łupu ujęto.

Na Muranowie pod nrem 21, do zegarmistrza przyszli dwaj rzekomo kupcy i oglądając zegarki, zdołali dwa złote zeskamotować.

Zegarmistrz spostrzegł kradzież zaraz po wyjściu mniemanych kupców i obaj na ulicy zostali ujęci.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym w t. z. alei Owocowej w ogrodzie Saskim, piastunka pchająca przed sobą wózek, najechała na paroletnie dziecię, biegające po drodze.

Koła powoziku boleśnie skaleczyły obie nóżki maleństwa.

W danym wypadku należy winić tak piastunkę dziecięcia w wózku jak i bonę poszkodowanego.

Gorliwa opiekunka w chwili wypadku zabawiała się rozmową... z towarzyszem.

= Przykry wypadek.

Omnibus jadący z Radomia tuż przy rogatkach jerozolimskich przewrócił się wskutek zawadzenia o dorożkę.

Pasażerowie w liczbie siedmiu osób ponieśli bolesne obrażenia, szczególniej Juljanna K., którą ze złamaną nogą i ręką odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na rogu Nalewek i Świętojerskiej podniesiono jakąś kobietę w stanie zupełnej niemocy i odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.—Na Zjeździe wóz roboczy uderzył dyszlem wagon tramwajowy z boku; jeden z pasażerów został boleśnie zraniony w głowę.—Na Marszałkowskiej przy zdejmowaniu desek z wozu upadł Józef M. i złamał lewą rękę.

= **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 6-go lipca do 12 lipca 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 750·04 milim., temperatura 1989° C., ilość wody spadłej dziennie 0·1 milim., wiatr zmienny.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 89, czyli o 2 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 248, nieżywych 17. W liczbie żywo urodzonych było chłopczyków 119, dziewcząt 129. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 204, na nieślubne 44, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 4. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 5.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 243 osób, w tej liczbie 134 mężczyzn, 103 kobiet, czyli 31·77 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 67, na zapalenie oskrzeli i płuc 34, na suchoty płuc 35, na błonicę i dławiec 9, na uwiąd schyłkowy 5, na dur brzuszny—, na szkarlatynę 4, na ospę—, na zapalenie nerek 2, na raka 4, na choroby połogowe 1, na apopleksję 7, na przymiot 1, na choroby organiczne serca 5, śmiercią wypadkową 5, na durzycę wysypkową—, na reumatyzm—, na krztusiec 1, na czerwonkę—, na odrę 9, przez samobójstwo 4, z zabójstwa 1, z innych przyczyn 51. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 138, czyli 60° procent ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 6 osób.

= Odezwa.

W Radomiu uformował się komitet gubernjalny pomocy dla powodzian, który w tych dniach rozesłał odezwę gorącą o nowe dla nieszczęśliwych ofiary.

Według jego obliczeń, wylew Wisły i Kamiennej zniszczył około 40,000 morgów pól, łąk i ogrodów i zostawił bez wszelkich środków do życia około 2,000 rodzin.

Klęska jest tem większą, iż nie ogranicza się na zniszczeniu zbiorów jednorocznych, lecz skutkiem zasypania pól piaskiem i iłem, wymagać będzie kilkuletniej pracy i nakładów, celem przyprowadzenia gospodarstwa do stanu dawnego.

Wobec tego komitet występuje z prośbą do redakcji naszej o otwarcie listy specjalnej ofiarodawców na powodzian gubernji radomskiej.

Składki zebrane mają być przesłane na ręce członków komitetu, adwokatów przysięgłych, Antoniego Sobieszczańskiego lub Władysława Silnickiego w Radomiu.

Czyniąc zadość temu słusznemu życzeniu, z dniem dzisiejszym otwieramy rubrykę ofiar na radomian.

= Spółka ziemiańska.

Z Łęczycy donoszą nam, iż umowa spółki asekuracji ziemiopłodów od pogorzeli w łęczyckiem spisaną już została.

Dotąd przystąpiło do niej 40-tu obywateli.

Spółka ta ma się połączyć z takąż spółką ziemian warszawskich do której przystąpili też i piotrkowianie na mocy aktu spisanego w Warszawie przed rejentem Zawadzkim.

Podobne związki spółek byłyby pożądane i w innych okolicach kraju.

= Niezużyte bogactwa.

Właściciele ziemscy posiadają w ziemi mnóstwo bogactw kopalnych, o których sami nie wiedzą.

Jest to, poprostu mówiąc, śmieszne, choć, niestety, prawdziwe.

Oto np. *Kal.* opisuje obfite pokłady rudy, sięgające aż do Prosny w jedną stronę i ku Błaszkom w drugą.

Właściciele powinniby pomyśleć o tej rudzie, sprowadzić techników, zbadać pokłady i zacząć eksploatację.

Wszakże obecność rudy, tworząc sapy, źródliska i topiele, szkodzi nawet rolnictwu.

= Nabożeństwa historyczne.

Kaliszanin opowiada, iż w kościołach miejscowych katedralnych i kolegjatach, dotąd się przechowuje zwyczaj święcenia uroczystem nabożeństwem rocznicy zwycięztw pod Grunwaldem i Chocimem.

Właśnie pierwsze z nich odbyło się w dniu 15-ym b. m. o godzinie 9-ej zrana w kościele kolegjaty kaliskiej.

Drugie przypada w dniu 10-ym października.

Zwyczaj ten, uświęcony postanowieniami kościelnemi, datuje się od XV-go wieku.

= Stara sługa.

Z opoczyńskiego otrzymujemy następującą korespondencję:

„Okolica nasza zajmowała się żywo skromnym, lecz rzadkim w dzisiejszych czasach jubileuszem półwiekowej wiernej służby Anieli Berczyńskiej.

Sędziwa, blisko 80-letnia staruszka pełni podziś dzień u państwa K., tak jak pełniła u ich dziadów, obowiązki klucznicy.

Właśnie w dniu 11-ym lipca r. 1834-go, jako wdowa po ekonomie objęła nadzór nad gospodarstwem domowem i do tej pory, pomimo sędziwego wieku i próśb swoich chlebodawców, aby odpoczęła, niechce porzucić pełnionych przez pół wieku obowiązków.

Pan K. uczcił gorliwie zacną staruszkę, sprosiwszy na dzień 11-go lipca mnóstwo osób z okolicy.

Po uroczystem nabożeństwie w miejscowym kościele i wzruszającej przemowie proboszcza, jubilatkę odprowadzono do dworu i posadzono przy stole na honorowem miejscu.

Wszystkie przemówienia i toasty zmierzały do uczczenia sędziwej Berczyńskiej.

Sz. p. K., pomimo wymawiań się staruszki, wręczył jej 2,000 rs., prosząc aby rozporządziła niemi według własnego uznania.

Barczyńska nie wahając się ani chwili uprosiła ks. proboszcza, aby połowę tej sumy rozdzielił biednym, drugą zaś połowę użył na odnowienie kościoła..."

= Tajemnicza zbrodnia.

We wsi Aleksandrowo, pod Wa[illegible]wą kolonista Henryk

Glups zraniony został dwukrotnym wystrzałem w chwili, gdy przechodził koło lasu.

Kto mianowicie strzelał? niewiadomo.

Ofiara skrytobójstwa ma dwie ciężkie rany, jedną w prawym boku, a drugą w ramieniu.

Stan zdrowia Glopsa, przywiezionego do szpitala na Pradze, jest niebezpieczny.

= Wypadek kolejowy.

Gaz. lub. donosi, iż w tygodniu ubiegłym pociąg kowelski kolei nadwiślańskiej pod stacją Lublin, przejechał kilkunastoletniego chłopca.

Nieszczęśliwy tak silnie zasnął na skarpie drogi, iż łoskot pociągu nie zdołał go obudzić.

Szare zaś ubranie nie pozwoliło maszyniście rozpoznać śpiącego człowieka, którego ciało parowóz w kawały poszarpał.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** od korespondenta naszego otrzymujemy co następuje: „Z przyjemnością dowiaduję się, iż powtórzona przez was pogłoska o ciężkiej chorobie dra Romana Pilata, prof. literatury polskiej we Lwowie, okazała się bezpodstawną".

× **Dom Modrzejewskiej** w Krakowie opisany został szczegółowo w dzienniku *Temple Bar* przez jakiegoś anglika.

× **„Academy"** zapowiadając przekład na angielskie powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem" poświęca twórcy jej pochlebną wzmiankę.

× **No, no!** W dniu 14-ym b. m. przybył do Pragi pociąg spacerowy z Pesztu. Kilku węgrów porozumiewało się z czechami za pośrednictwem polskiego języka, którym władało bardzo biegle...

× **Jenerał pruski Radecke** został ciężko ranionym w czasie strzelania do tarczy w Bydgoszczy. Jenerał jechał z adjutantem swoim w okolicy Maksymiljanowa pod Bydgoszczą, gdzie urządzone są strzelnice dla wojska, i zobaczywszy kilku cywilnych w pobliżu, zwrócił ich uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie się narażają chodząc w około strzelnic wojskowych. Wtem padł strzał i jenerał spadł z konia ugodzony w lewe biodro... Rana jest dość niebezpieczną.

× **Kostjumy wełniane** dra Jägera ukazują się coraz częściej na ulicach Berlina, ku wielkiej uciesze gawiedzi. Oryginalne to ubranie składa się z sukiennego obuwia, szarożółtych trykotów podobnych do używanych przez gimnastyków, oraz z takiejże bluzy z gęsto fałdowanemi połami mającej kołnierz zielony i przepasanej zielonym pasem. Gameni berlińscy gromadami otaczają i ścigają konceptami zwolenników tej ekscentrycznej mody...

× **Osobliwość.** J. J. Weiss, opisując w *Journal des Débats* wrażenia z podróży swojej do Hamburga, zaznacza, iż osobliwością, na którą między innemi zwrócono w teatrze uwagę, była pewna młoda rozwódka... „Podróżujący francuz—pisze on—nie może w obecnej chwili widzieć czegoś ciekawszego! Długo bardzo przyglądałem się potworkowi, o jakim p. Jules Simon, autor *„Politique radicale"*, bez wstrętu pomyśleć nawet nie jest w stanie. Potworek okazał się wcale ładny... Żadnego wyrzutu sumienia w spojrzeniu, żadnej chmurki na czole, nic w postaci całej i obliczu, coby zdradzało niepokój i trwogę, które podobno mają być niezbędnem następstwem rozdarcia dwóch dusz, niemogących znosić się wzajemnie i w skutek tego prawnie rozłączonych. W antrakcie na korytarzu teatralnym młoda jakaś para *comme il faut*, o ile z pozoru wnosić mogłem, tak serdecznie pozdrowiła rozwódkę jak gdyby ta ostatnia wcale nie należała do potworów tego świata." Spodobała się p. Weissowi rozwódka, póki była jedna i póki na nią patrzył zdaleka. Gdy prawo o rozwodach wejdzie we Francji w życie i gdy się potworków namnoży, ciekawiśmy czy publicysta francuski nie zmieni zdania...

× **Paulina Lucca** wystąpiła już w Coventgarden po raz ostatni w bieżącym sezonie. *Diva* pożegnała publiczność londyńską w partji „Carmeny". Ku końcowi widowiska zarzucono ją kwiatami, oklaskom zaś i przywoływaniom nie było końca.

× **Po amerykańsku.** Jeden z dzienników nowojorskich opowiada następną, w prawdziwie amerykańskim stylu wymyśloną historję: „Pewien młody kupiec w szczęśliwych spekulacjach zyskał w ciągu dwóch tygodni 2 miljony dolarów... Uszczęśliwiony, zaprosił swoich przyjaciół i znajomych na wycieczkę za miasto. W dniu 26-ym z. m. zaproszeni zebrali się w domu miljonera i wyjechali 12-ma powozami. O 1-ej po południu zjedzono śniadanie w lesie. O 2-ej odbyło się przedstawienie umyślnie na ten cel napisanej sztuki. Następne parę godzin zajęła przejażdżka po jeziorze i przypatrywanie się polowaniu, urządzonemu na brzegu. O 6-ej towarzystwo zasiadło do obiadu, zastawionego na łące nad jeziorem. Stoły uginały się pod zastawą najwyszukańszych potraw i najlepszych win. Na deser rozdawano gościom 1,000-dolarowe banknoty, zwinięte w papierki nakształt karmelków. Do 8-ej wieczorem śmiano się z tego żarciku, poczem zajaśniały ognie sztuczne z cyfrą amfitrjona w bukiecie. O 9-ej odjechano z powrotem do New-Yorku na wieczerzę, która się miała odbyć w pałacu miljonera... Ale gdy goście przybyli pałac był ciemny i dom zamknięty, a zdjętą firmę amfitrjona zastępowała jakaś inna... Jeden z 50-iu komisantów firmy stał przed pałacem i wyjaśnił zagadkę. Zaraz po wyjeździe gości firma zachwiała się bardzo, wskutek bankructwa jednego z domów filadelfijskich. O 12-ej ogłoszono bankructwo, o 2-ej wierzyciele dostali $2^3/_8$ prc. z likwidacji masy, o 3-ej sprzedano ruchomości, a o 4-ej firmę. O 6-ej wprowadził się nowonabywca, o 7-ej otworzył interes, a o 9-ej zamknął i poszedł spać... Amfitrjon stał się nędzarzem! Nie mając gdzie nocować poszedł na kolej, wsiadł do wagonu sypialnego i pojechał do krewnych nad Ocean Spokojny..." Tak się to prędko rzeczy dzieją w kronikach dzienników amerykańskich!

— W rozkazie ober-policmajstra m. Warszawy do policji wykonawczej za nrem 178, zamieszczono:

Wyznaczona z rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego pod prezydencją jenerała piechoty hrabiego Rozwadowskiego komisja, po rozpatrzeniu wniosków o środkach polepszenia stanu zdrowotności miasta Warszawy i usunięcia warunków, powodujących rozwijanie się chorób, uznała pomiędzy innemi za niezbędne wykonanie przez mieszkańców miasta tutejszego poniżej wyłuszczonych obowiązujących przepisów:

1) Wszystkie kurytarze wewnątrz domów, sienie, schody, zwłaszcza od tyłu, tak zwane kuchenne, powinny być utrzymywane w ciągłej czystości i porządku. Staranie o to należy wzmocnić szczególniej w domach zamieszkałych przez ludność biedniejszą, zwłaszcza starozakonną, zkąd nieusuwane błoto, różne nieczystości płynne, ulegając podczas upałów rozkładowi, zarażają powietrze szkodliwemi miazmatami i przyczyniają się do powstania chorób.

2) podwórza domów i rynsztoków na ulicach powinny być oczyszczane i zamiatane codziennie przed godziną 7 rano. Podczas suszy w lecie, powinny być polewane wodą;

3) poprzeczne rynsztoki odprowadzające nieczystości z dziedzińców do rynsztoków ulicznych, powinny być utrzymywane w zupełnej czystości i jeżeli takowe nie są wyasfaltowane i nie przykryte mostkiem żelaznym, lecz drewniane, wówczas boki, dno i górne deski winny być wylane smołą;

4) rynsztoki tak na podwórzach jak również na ulicach w lecie, powinny być przemywane trzy razy dziennie czystą, studzienną wodą, z zarządzeniem starannej dezinfekcji, w braku obecnie dzielniejszego środka, rozczynem siarczanu żelaza, kwasem karbolowym lub innym płynem odwanniającym. Środki dezynfekcyjne należy wpuszczać do samego koryta rynsztoków, a nie ograniczać się polewaniem brzegów takowych;

5) nawóz koński, śmiecie i inne nieczystości na podwórzach i ulicach do chwili wywiezienia powinny być zbierane i składane w wyznaczonych w tym celu miejscach;

6) w posesjach gdzie są stajnie, nawóz ma być składany oddzielnie, w miejscach nieuczęszczanych i wywożony w miarę nagromadzenia;

7) urządzone w podwórzach pissuary powinny być utrzymane w ciągłej czystości i stanie należytym, żłoby takowych mogą być drewniane, lecz wylane dostatecznie smołą, podłogi murowane na cemencie lub z asfaltu. O ile możności powinny być takowe czysto przemywane wodą i rozczynem siarczanu żelaza. Moczu nie należy wypuszczać do rynsztoków na ulicach, lecz odprowadzać tylko do miejsc ustępowych lub do umyślnie urządzonych w tym celu dołów przy pissuarach, oczyszczanych według systematu Bergera. Obok tego we wszystkich bez wyjątku pissuarach urządzenie wentylatorów uważa się za niezbędne:

8) we wszystkich domach, w których znajdują się bawarje, handle porteru, restauracje, cukiernie, szynki itp. zakłady, powinny być urządzone pissuary, stosownie do 7 punktu. Jeżeli zaś przy tych zakładach znajdują się w bliskości miejsca ustępowe, to w takowych powinny być urządzone oddzielne pissuary;

10) w bydłobójniach i jatkach, podobnież jak powyżej, niezależnie od zmywania wodą, bezwarunkowo powinna uskuteczniać się dezinfekcja. W składach zaś gałganów i kościarniach dezynfekcję należy odbywać według odnośnych dla tychże składów przepisów, a mianowicie, ażeby przegrody po usunięciu kości lub gałganów były posypane siarczanem żelaza i chlorkiem wapna i ażeby składane w przegrody kości przesypywane były wapnem niegaszonem;

10) Letnią porą w czasie suszy wszystkie ulice miasta powinny być polewane najmniej dwa razy dziennie. Wodę do polewania należy brać o ile możności ze studzien; z rynsztoków zaś czerpanie do tego wody surowo się zabrania;

11) organa policyjne powinny jak można najczęściej uskuteczniać rewizję kuchen i wszelkich naczyń w restauracjach, domach zajezdnych, pokojach umeblowanych, cukierniach, kawiarniach i sklepach spożywczych. Czynności te, jako bardzo ważne ze względów sanitarnych wedle orzeczenia komisji, należy zwrócić nader baczną uwagę, ażeby kuchnie w przytoczonych zakładach utrzymywane były czysto, naczynia, nachenne były należycie wybielone i w razie uszkodzenia zastąpione przez inne. Podejrzanej dobroci produkty spożywcze natychmiast zastępować dobremi, utrzymujących zaś wymienione zakłady zmuszać do natychmiastowego usuwania wszelkich nieporządków i winnych pociągać do odpowiedzialności prawnej;

12) powiększyć dozór ażeby wszelkie produkty spożywcze, owoce i napoje były świeże i w dobrym gatunku i niezależnie od zwyczajnych perjodycznych rewizyj lekarskich produktów i napoi, uskuteczniać w małem mieście i jak można najczęściej, w towarzystwie lekarzy miasta i organów policji, niespodziane, ścisłe i sumienne rewizje targów w mieście, jak również znajdujących się tamże na sprzedaż wszelkich produktów spożywczych napoi, owoców i jarzyn; w razie zaś jeżeli okażą się jakiekolwiekbądź nieporządki, lub znalezione będą zepsute i szkodliwe zdrowiu produkty spożywcze, to należy takowe zniszczyć, według przepisanego na to porządku, winnych zaś pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Jaśnie wielmożny p. o. jenerał-gubernatora warszawskiego, wkładając na policję obowiązek nadzoru nad ścisłem wykonaniem wyżej przytoczonych przepisów, równocześnie na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 13-ym lipca 1876 roku uchwały komitetu ministrów, uznał za niezbędne wydać dla dla właścicieli nieruchomości w mieście, odnoszące się do utrzymania porządku w podwórzach postanowienie obowiązujące, poniżej wyłuszczonej treści:

Nieprzyjazne warunki sanitarne w jakich znajduje się m. ce Warszawa, zwłaszcza przy nienormalnem zaludnieniu jej, obecne upały i niedawny wylew rz. Wisły. wskutek którego w miejscowościach nadbrzeżnych potworzyły się kałuże i błota sprzyjające rozwijaniu się szkodliwych wyziewów, zniewalają do przedsięwzięcia stosownych środków celem uniknięcia mogących rozwinąć się różnych chorób. W tym celu poleciłem oberpolicmajstrowi m. Warszawy, ażeby przy pomocy podwładnych jemu organów policji bezzwłocznie zobowiązać właścicieli w obrębie miasta położonych nieruchomości do ścisłego wykonania przepisów zamieszczonych w ustawie sanitarnej i niejednokrotnie wydanych, na zasadzie tejże ustawy, rozporządzeń oberpolicmajstra. Z uwagi, iż dopóki na podwórzach większej części domów w mieście, pozostawione będą przez czas dłuższy, śmiecie, odpadki kuchenne i inne nieczystości, zarażające powietrze, będące źródłem wszelkich chorób, na co już niejednokrotnie zwracano uwagę, dopóty wszelkie przedsiębrane środki nie przyniosą żadnego pożytku, uznaję za niezbędne, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 13-tym lipca 1876-go r. uchwały komitetu ministrów wydać dla właścicieli nieruchomości m. Warszawy obowiązujące postanowienie poniżej wyłuszczonej treści:

Art. 1. Śmiecie, błoto i odpadki kuchenne, nagromadzające się z całego domu, powinny być wywożone za miasto codziennie. Wywożenie nieczystości właściciele domów uskuteczniać winni wozami własnemi lub wozami przedsiębiorcy, który, na zasadzie zawartego z magistratem m. Warszawy, kontraktu obowiązany jest za opłatą w stosunku 30 kop. na rok za każde okno mieszkalnego budynku, uprzątać codziennie z podwórza błoto, śmiecie i inne nieczystości z wyjątkiem nawozu i ekskrementów ludzkich, w zimie zaś śnieg i lód, stosownie do potrzeby. Opłatę tę należy wnosić do magistratu, jeżeli wywożenie nieczystości uskuteczniane będzie wozami przedsiębiorcy, wywożenie zaś wozami właścicieli odbywać się powinno w godzinach przepisanych przez oberpolicmajstra.

Art. 2. Jeżeli wywózka uskuteczniać się będzie na wozach przedsiębiorcy, to błoto, śmiecie i inne nieczystości nagromadzające się w ciągu całego dnia, należy wrzucać do oddzielnych na to skrzynek lub koszów, jeżeli zaś nieczystości będą wywożone wozami właścicieli nieruchomości. to ci ostatni obowiązani są urządzić stosowne, do składanie nieczystości pomieszczenia.

Art. 3. Śmietniki, jako przy wyżej przytoczonym porządku, wywózki nieczystości zbyteczne, winny być zupełnie oczyszczone, i po uskutecznieniu należytej dezinfekcji zasypane ziemią.

Art. 5. Dozór nad wykonaniem niniejszego postanowienia wkłada się na policję, która w razie niestosowania się do takowego któregokolwiek z właścicieli nieruchomości, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 19-tym stycznia r. 1882-go, uchwały rady państwa, winna usuwać nagromadzone na podwórzach nieczystości na koszt nieposłusznych właścicieli, stosując się do przepisów wskazanych w nadmienionej uchwale.

Art. 5. Niestosujący się do niniejszego postanowienia na zasadzie artykułu 29 ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Art. 6. Postanowienie niniejsze obowiązuje po upływie 7 dni licząc od daty ogłoszenia w *Warszawskiej Gazecie policyjnej.*

O czem dając znać podwładnej mi policji, polecam komisarzom cyrkułowym: 1) Załączające się w tym względzie ogłoszenia, stosownie do § 4, Najwyżej zatwierdzonej w dniu 13 lipca 1876-go r. uchwały Komitetu ministrów, natychmiast umieścić na czas jednego miesiąca na domach w miejscowościach miasta więcej ludnych i przystępnych, jak również w kancelarjach cyrkułowych; 2) komisarzom cyrkułowym odnośnym organom policji, jak również pomocnikowi mo.emu, podpułkownikowi Własowskiemu, należy energicznie i bez przerwy baczyć, ażeby wszystkie, powyżej przytoczone przepisy, ściśle wykonywane były przez właścicieli, w granicach miasta położonych nieruchomości, pociągając nieposłusznych i nie stosujących się do przytoczonych przepisów, do odpowiedzialności według prawa; 3 o rezultatatach i o skuteczności wprowadzenia w wykonanie powyższych przepisów, donosić mnie co tydzień, w każdą sobotę.

Na powodzian

(na natychmiastowe rozdanie żywności).

Pulwiński rs. 2 k. 20 za pośrednictwem redakaji *Kolców*, J. E. S. rs. 1, bezimiennie k. 50, zebrane w majątku Dryszczow rs. 6, Stasia, Wacek i Helenka rs. 1, J. S. K. zamiast czarnej kawy k. 25, Lewicki rs. 1, J. T. z Marjensztadu rs. 3, Adam Zükmar rs. 1 za przewinienie służbowe, A. K. w dzień imienin ś. p. Wincentego rs. 1, ks. Cyrjak rs. 2, J. F., Z. F. rs. 3, Toczyński rs. 1, J. Stefański rs. 3, N. B. rs. 3, nieczytelny rs. 3, J. Binbecki rs. 1.

— Rs. 1 jako należność nieprzyjętą przez p. Stanisława Chorkowskiego składam na powodzian.
S. S.

— Na powodzian do uznania redakcji rs. 20 k. 46 jako 10% osiągnięty ze sprzedaży wyrobów w fabryce kamieniarskiej H. Zydok. od 1-go do 15-go lipca r. b.

NEKROLOGJA.

† W dniu 21 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój dusz dwóch braci ś. p. hrabiów **Branickich,** zmarłych w Paryżu: Konstantego w dniu 14-ym i Władysława w dniu 17-ym b. m., na które to nabożeństwo pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Marja **Mierzejewska,** panna, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 19, dnia 18 lipca r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostała w ciężkim smutku matka wraz z rodzeństwem zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego) przy ulicy Freta, w dniu 20 lipca, w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mają-

— B. p. Robercik **Steinmetz,** synek Bronisławy z Glucksohnów i Huga Steinmetz, po krótkiej słabości przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 3. Stroskani rodzice i rodzina zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z ulicy Siennej nr 4, na cmentarz starozakonnych w dniu 20 b. m., w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 19-go lipca.

Pogłosek i rozumowań dzienników tutejszych co do dalszych projektów kompromisowych, sięgających do zmiany stosunków grup w izbie, nie należy brać poważnie. Projekta te nie mają podstawy. Przyszła sesja nie przyniesie zmian w ugrupowaniu izby, żadna grupa, ani rząd nie mają w tem interesu. Następne dopiero wybory mogą zmienić położenie.

Paryż 19-go lipca.

W tutejszych kołach politycznych zaczyna utrwalać się przekonanie, iż Niemcy i ks. Bismark osobiście sprzyjają polityce kolonjalnej Francji. Natomiast podejrzywają, iż po za wiarołomstwem Chin stoi intryga angielska. Anglja może dążyć do tego, ażeby przez przysporzenie nowych kłopotów Francji uczynić ją skłonniejszą do ustępstw na konferencji egipskiej.

Cholera.

I dzisiejsze wiadomości o cholerze pozwalają przyjąć jako fakt, iż epidemja nie rozszerzyła się poza obręb dwóch swoich ognisk dotychczasowych, Tulon i Marsylję, oraz ich najbliższe okolice, co daje niejaką nadzieję, iż zaraza ograniczy się na tych miejscowościach.

We wszystkich dotychczas wypadkach, zaszłych poza obrębem tych dwóch gniazd cholerycznych, albo ofiarą padły osoby przybyłe z miast zarażonych, albo też zachodziła wątpliwość, czy przyczyną zasłabnięcia była rzeczywiście cholera azjatycka, czy też tylko sporadyczna, w obecnej porze roku nieprzedstawiająca nadzwyczajnego zjawiska.

Tak np. w Paryżu we czwartek sygnalizowano trzy wypadki cholery, dwa w szpitalu Tenon trzeci w Neuilly. Okazuje się jednak, iż w szpitalu była, co najwyżej, choleryna. W Neuilly przyczyną śmierci niejakiego Neumanna nie była bynajmniej cholera.

Hiszpanja zaprowadziła na granicy francuskiej kordon wojskowy i poddaje podróżnych siedmiodniowej kwarantannie, do której nie ma żadnych odpowiednich urządzeń. Kwarantannę tę, jak donosi korespondent *Figara*, odbywa obecnie kilkuset podróżnych, mieszczących się w wagonach lub w tunelach, prowadzących do wiosek. Wielu z nich nie ma z czego żyć, niewygody zaś i złe odżywianie się, mogą wywołać pomiędzy nimi choroby. Wojsko, tworzące kordon, ma rozkaz strzelać do chcących się przekradać. Według krążących wiadomości, ofiarą tego rygoru padł już jakiś woźnica mułów i jeden z odbywających kwarantannę, niewiadomo francuz czy hiszpan.

Tenże korespondent opowiada, iż pewnemu kupcowi z Roussillon udało się przebyć granicę i przyjechać do Barcelony bez kwarantanny, o czem zatelegrafował do swojej żony; naturalnie, natychmiast po oddaniu telegramu przyszło doń dwóch policjantów i odprowadzili go do szpitala.

Odkrywca zarazku cholerycznego, dr Koch, bawił w tych dniach w Szwajcarji i przejść musiał przez ceremonję dezinfekcji osobistej, jakkolwiek, według jego teorji, okadzanie podróżnych jest środkiem bezużytecznym a nawet szkodliwym, gdyż niektórzy z poddanych tej manipulacji uważają się za zabezpieczonych od epidemji i zaniedbują należytych ostrożności.

Jak donieśliśmy dawniej, jedną z pierwszych ofiar cholery w Tulonie był ziomek nasz Zygmunt Kwaśnicki. Obecnie donoszą z tegoż miasta, iż zmarła tam na cholerę **siostra miłosierdzia Józefa Kołczykówna.** Ofiara chrześcijańskiego poświęcenia padła na posterunku, ratując innych.

Cześć jej!

Ostatnie telegramy.

Paryż 19-go lipca.

Pogłoski kilku dzienników niemieckich o wybuchu cholery w Paryżu są bezpodstawne.

Tulon 19-go lipca.

W dniu wczorajszym cholera porwała 33 ofiar.

Marsylja 19-go lipca.

Od czasu ostatnich wiadomości, aż do rana dnia wczorajszego zmarło tu na cholerę 59 osób.

Pożar na Lesznie.

Dziś w nocy, około godziny 2 i pół, od razu wielka i jasna łuna zabłysła w stronie ulicy Leszno.

W domu pod nrem 23 p. H. Geyera, składnika powozów, palił się skład siana, słomy i owsa.

Tak łatwo palnemi substancjami podżegany pożar szerzył się coraz potężniej i w chwilę później stanęły w płomieniach w domu sąsiednim nr 21 składy szkła p. Bernsteina i składy farb Hildta.

Brak wody utrudnia ratunek i tak już ledwie możebny z powodu zaciśnionych drobnych starych zabudowań mieszczących w sobie mieszkania prywatne, skład powozów fabryki p. Lorentza itd.

Odjeżdżamy z placu pogorzeli o godzinie 4-tej rano.

Ratunek okazał się prawie bezskutecznym.

Ogień szerzy się jeszcze.

Mieszkańcy drugiego podwórza domu p. Lorentza uciekają prawie nic nie unosząc.

Tyle tylko udało się zrobić, ze z oby dom ów z sobą ze składów powozów ekwipaże wytoczyć i przenieść zdążono.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go lipca godz. 6 min. 15.

Cisza ciągle wielka i usposobienie bardzo słabe. Wartości spekulacyjne słabsze w kursie. Akcje kredytowe pozostały wprawdzie bez zmiany. Rynek wartości bankowych nie lepiej od innych. Kolejowe zupełnie bez zmiany. Z wartości obcych włoskie mocno, rosyjskie zaniedbane. Ruble nieco wyżej. Żyto prawie bez zmiany—tylko na dostawę późniejszą o drobnostkę drożej.

Berlin 19-go lipca, godzina 5 m. — wieczór.
(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	204.70
Weksle na Warszawę	204.30
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	203.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	201.60
Bilety banku ros. na dostawę	204.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	59.20
Akcje kredytowe	508.—
Listy zastawne serja I-sza	61.70
Weksle na Londyn krót.	20.42
„ „ długorminowe . .	20.35
Żyto z dostawą na jesień	148.70
Żyto na wiosnę	144.—

Przy ogólnej ciszy a nawet zaniedbaniu wartości rosyjskich— ruble podnieść się zdołały o 40 fenigów w tranzakcjach gotówkowych i o 50 w końcomiesięcznych. Jednem słowem wróciliśmy do kursów onegdajszych a nawet je przewyższyliśmy. W tym stanie rzeczy— choć do jutra jeszcze daleko—wnioskowaćby można, iż wartości obce na giełdzie warszawskiej powinnyby obniżyć się w kursie, jakkolwiek warunki miejscowe, a mianowicie niechęć sprzedaży, o ile nie ma konieczności—nie są temu ruchowi przyjazne. Kursa dnia poprzedniego były: 204.20, 204, 508, 148.75, 144.75.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Życzliwemu prenumeratorowi.*— Podaliśmy w nrze 194a według depeszy. Wiadomość o drobniejszych wygranych możesz pan znaleźć w odpowiednich tabelach w pierwszym lepszym kantorze bankierskim.

— *Autorowi „Wrażeń".*—Prosilibyśmy sz. pana o powtórne i uważne odczytanie artykułu na który pan odpowiada.

— *Panu B. C.*— „Krakowiaki" nie będą umieszczone.

— *Panu X. L.*—Dziękujemy za już, prosimy o jeszcze.

— *Interesowanemu.*—Nie wiemy.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą godziny		Przychodzą i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 pi poł
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich, pociągami odchodzącemi o godzinie 6-ej, 7-ej i 10-ej rano, oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** (Modlina) i stacyj pośrednich, pociąg osobny, wychodzący z Warszawy o godzinie 7-ej m. 45 rano, powracający o godzinie 10-ej minut 54 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

Benjamin Lewinson adwokat przysięgły, przeniósł się z Płocka do Warszawy i otworzył kancelarję przy ulicy Granicznej w domu pod nr 10. (2298)

— Dr ***Kulesza*** przeniósł się na Elektoralną nr 6 (róg Orlej). (2192)

— Doktor ***W. Sztembarth*** przeprowadził się na Elektoralną nr 10. (2251)

— ***Władysław Gagatnicki,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę ***Orlą pod nr 3.*** (2329)

— Doktor ***Malcz*** zamieszkał na ul. Świętokrzyskiej nr 29, dom hr. Pusłowskich. (2325)

(794) ***Cecylja z Makajów Blumental*** mieszka na Nowym-Świecie nr 39, dom Lewentala.

CENY UMIARKOWANE.

Prześliczne Bransolety, Brosze i Porte-bonheur złote, Pierścionki, Boutony brylantowe, Bontony z perłami i kolorowemi drogiemi kamieniami, Brosze z brylantami i perlami, Brylanty i kolorowe drogie kamienie nieoprawne, w wielkim wyborze poleca Magazyn M. Mankielewicza w gmachu teatru pod filarami.

Tenże Magazyn otrzymał wielki wybór Papierośnic, Portcygar i Zapalniczek srebrnych. (885)

CENY UMIARKOWANE.

(2327) ***D-ta ROTHEIM,*** Królewska ***37.*** Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba.

— D-ta amerykański ***M. H. Neumark.*** Wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie 9.*** (2306)

— ***Ludwik Lewinson,*** adwokat przysięgły w Płocku, przeprowadził się do domu dawniej Hinca, gdzie redakcja *Korespondenta płockiego.* (2297)

— ***A. Gałecka,*** właścicielka zakładu nauki krojów, sukien i okryć damskich, już powróciła z zagranicy. Krakowskie-Przedmieście nr 85. Dom Roezlera. (2319)

Kantor 689

Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur

z dniem 15 b. m. przeniesionym został

do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony)

Tygodnik Ilustrowany, 1826

Najdawniejsze Pismo Polskie Obrazowe,

poświęcone

Życiu społecznemu, Literaturze, Nauce, Sztuce i Belletrystyce,

Nr 21

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Hipolit Lipiński, przez M. B.—Od kolebki do mogiły, opowiadanie przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg).—Korespondencja „Tygodnika Ilustrowanego" z Poznania. — Ze świata obcego—Wrażenia z 16-letniego pobytu w Ameryce, przez B. Horodyńskiego (dalszy ciąg).—Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Przegląd polityki zagranicznej.—Sprostowanie.—Składki.—Nadobna Paskwalina Samuela ze Skrzypny Twardowskiego, szkic literacki Bronisława Chlebowskiego (dokończenie).—Miasto Brzeg na Szlązku i jego pamiątki historyczne, przez Wł. Wicherkiewiccza. W sprawie pomnika Sarbiewskiego. — Silva rerum.—Przegląd piśmienniczy. — Rafał Löwenfeld o Górnickim, ocenił L. Tatomir (dokończenie).

Dodatek. Andor, romans Roberta Byr'a, przekład F. Sulimierskiego (arkusz 3-ci).

Ryciny: Hipolit Lipiński. — Ogniki błędne, rysunek Konopackiego.—Przy wiejskim cmentarzu, rysunek F. Brzozowskiego. — Zamek w Brzegu. — Kościół Świętego Mikołaja w Brzegu.

Prenumerata wynosi:

w WARSZAWIE: kwartalnie, rs. 2; — półcznie rs. 4,—rocznie rs. 8.

w Cesarstwie i na Prowincji: kwartalnie rs. 3; półrocznie rs. 6;—rocznie rs. 12.

Nakładem Księgarni LUDWIKA POLAKA,

przy ulicy Nowy-Świat № 39,

wyszło:

Klaczko Juljan. Wieczory florenckie. (Dzieło uwieńczone przez Akademję Francuzką). Z upoważnienia autora tłumaczył St. Tarnowski. Wydanie drugie poprawne. Cena rs. 1 kop. 50, w oprawie rs. 2 kop. 20.

Draper Jan Wilhelm. Dzieje stosunku wiary do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego, z upoważnienia autora przełożył Jan Karłowicz. Wydanie drugie przejrzane i poprzedzone życiorysem autora przez S. Wiśniowskiego. Rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 60.

Taż księgarnia otrzymała na skład główny:

Giraud-Teulon A. Początki rodziny. Stany społeczne, poprzedzające ustrój patryjarchalny. Przełożył z francuzkiego T. Wr. Cena rs. 1.

Stankiewicz Władysław. Poezje. Tom I. Utwory pomniejsze, liryczne. Sonety czarnomorskie, Tatrzańskie. Zaślepieni (dramat). Cena rs. 2 kop. 50. 1813

2482 **Broszura Dra Kadlera „O środkach chroniących od cholery"** jest do nabycia w tutejszych księgarniach.

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thiellay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.



100

Kapeluszy żałobnych z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30 1371

Sukień żałobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

ost kościoła w podwwprórzu na parterze.

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

Puder Łabędziowy

Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

LOKAL na umeblowane pokoje,

na 1 piętrze, złożony z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem. Do każdego pokoju oddzielne wejście, do wynajęcia każdego czasu. Książęca 4, tuż przy placu Ś-go Aleksandra. Cena nizka. Wiadomość na miejscu. 2477

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego pozwolenie z dnia 22 Grudnia 1883 r., № 18556 na założenie

PROGIMNAZJUM KLASYCZNEGO IV-klasowego z pensjonatem,

w CZĘSTOCHOWIE,

mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż takowe progimnazjum otwieram z początkiem 1884/5 roku szkoinego. Nauki będą wykładane najściślej podług planu szkół rządowych, aby uczeń ukończywszy wspomnioną szkołę, mógł zdać egzamin do klasy 5-ej gimnazjum; pensjonarzom zapewnia się konwersacja w językach nowożytnych; pomieszczenie szkoły zupełnie odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny, a 35-letnie doświadczenie pedagogiczne przełożonego, może być rękojmią dla osób interesowanych.—Wpisy uczniów i pensjonarzy rozpoczną się dnia 15 Lipca i trwać będą do końca Sierpnia b. r.—B. Profesor i Pomocnik Inspektora Gimnazjum Radca Stanu **Przeorski.** 2340

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 5 po poł.—Wspólna № 26, lit. A.

2469 **Rau.**



Na obecną gorącą porę polecamy

Wino musujące

„MAJTRANK,"

wyborny napój chłodzący

Simon i Stecki,

Dostawcy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI,

GŁÓWNY SKŁAD

Krakowskie-Przedmieście № 36,

I filja Nowy-Świat 13,

II filja Elektoralna 5. 1797R

Ostrzeżenie.

W jeziorze Kamionkowskiem i Gocławskiem zabrania się pod odpowiedzialnością sądową **łowienie ryb wędką** i wszelkiemi innemi przyborami, tudzież jeżdzenie po oznaczonych wodach. Dzierżawcy jezior **Feliks Bruszewski. Feliks Drzazdżewski.** 2471

Trwałe i gustowne

ROLETY

do okien

drelichowe, odpasowane, białe, koronkowe, oraz żaluzjów nie przepuszczające światła, poleca po przystępnych cenach

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok ratusza. 1407r

Nowo-otworzony

Zakład Optyczno-Mechaniczny Z. Warszawskiego,

ulica Senatorska Nr 16,

niedochodząc Bielańskiej,

poleca **bogaty wybór towarów,** wchodzących w zakres, **optyki, mechaniki, chirurgji** i **elektrotechniki.—Ceny bardzo umiarkowane.**—Usługa sumienna pod kierunkiem właściciela zakładu, mającego za sobą wieloletnią praktykę w pierwszorzędnych zakładach tego rodzaju. 1700R

PUDER JAWA.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek był wyrabiany. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobrooi i uie zcchce innego używać Przylega niewidzialnie do twarzy, odświeża i nadaje cerze naturalną białośc: Dorównywa dobrocią swoją wszystkim najbardziej zachwalanym pudrom.—**Cena pudełka k. 60, z puszkiem rs. 1,**

Dostać można: w magazynach własnych **Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.**

1. Róg Miodowej i Senatorskiej.
2. Krakowskie-Przedmieście 1. 1644R



Piotr Śliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu. 2433

Rs. 8,000 i 8,500 2435

potrzebne są do odstąpienia przez cesją lub też odstąpienie, zahypotekowane na nieruchomościach warszawskich z wszelką gwarancją i zapewnieniem. Wiadomość Złota № 9b, mieszk. 11, parter, od godziny 9 rano do 12 i od 3—5.

W domu pod № 8/10, przy ulicy Długiej, **do wynajęcia zaraz**

Lokal z 9 pokojów,

czyli całe **2-gie piętro,** na **Zakład Naukowy, dom Zdrowia, Biuro** lub na mieszkanie prywatne.—Tamże są i inne **Lokale** z 3 pokoi i kuchni **do wynajęcia.**—Wiadomość na miejscu u rządcy. 1693R

FABRYKA DZWONÓW

A. ZWOLIŃSKIEGO w Warszawie,

GĘSIA № 55,

odlewa dzwony kościelne różnej wielkości, po możliwie nizkiej cenie.—Przyjmuje stare lub przelewa na nowe. 2422

!!!Na czasie!!! 2475

Domek ładny **z ogrodem** i placem 2372 ł. □ **w najcelniejszym** punkcie Nowej Pragi **bardzo tanio** do sprzedania, kapitał potrzebny około **1400 rs.**—Marszałkowska 71, mieszkania 5, rano do 10, po południu 3—5.

!!!HYPOTEKA!!!

Potrzebna suma 1,250 rs., na 1-szy № hypoteki na **dobry** %. Wiadomość w kancelarji rejenta p. Maciejowskiego. 2476

3 rosłe Konie 2457

z Rossji, jeden rysak, reszta zdatne do powozu i na wierzchowców, rasy poprawnej. Aleja Ujazdowska № 11, zapytać stangreta Kuźmy.

ZAWIADOMIENIE.

Biuro Nauczycielskie

Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało na Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej, nowy dom p. Rzewuskiego. 1716R

Nagrody rs. 3.

W Czwartek d. 10 b. m., w przejeździe z placu Teatralnego, Senatorską na Pragę, ul. Namiestnikowską obok wału, do rogatek moskiewskich (grochowskich) zgubioną została **bransoleta** wysadzana granatami. Łaskawy znalazca raczy złożyć za powyższą nagrodą w magazynie p. Bobrowskiego i Urbańskiego, ulica Wierzbowa № 2. 2465

Młody człowiek z kaucją

Rs. 3,000 2453

poszukuje zajęcia magazyniera, inkasenta lub innej jakiej posady.—Łaskawe oferty składać proszę pod lit. L. K., w Kantorze Kur. Warsz.

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł sprowadzonych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki jak i abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Aptece mojej w Warszawie—o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić. 1584R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Wyrabia **Leniuszki, Gorsety** dla osób w odmiennym stanie, jak również **Gorsety** do prostego trzymania się **dla pensjonarek. Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 1666R

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro.

BIŻUTERJĘ SREBRNĄ

DZIŚ OTRZYMANĄ NAJNOWSZĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ POLECA MAGAZYN

T. MANKIELEWICZA, W GMACHU TEATRU POD FILARAMI

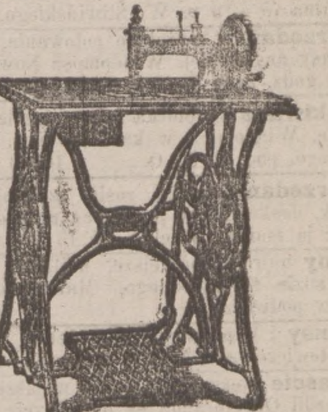
1746R

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY





są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

a«eby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA Nr 29 i Twarda Nr 12.

ZMIANA LOKALU.

Dotychczasowy sklep mój z Elektoralnej Nr 5, **przeniosłem na Twardą № 12,** na co mam zaszczyt zwrócić uwagę mieszkańców tej dzielnicy. 1687R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Adresy proszę składać w zakładzie jubilerskim, Tłomackie № 3. 10971

Francuzka młoda, potrzebną jest do konwersacji. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. P. 11031

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 10773

Z Petersburga student uniwersytetu udziela lekcyj wszystkich przedmiotów średnich zakładów naukowych. Języki rossyjski i nowożytne posiada gruntownie. Krucza № 13B, mieszk. 1. 10910

Uczeń szkoły handlowej prywatnej poszukuje korepetycyi lub przygotowania ucznia do tejże szkoły. Oferty przyjmuje kantor pod wyrazem Szkoła. 10838

Dla rodziców. Uczeń pierwszych czterech klas gimnazjum wyznania Mojżeszowego, może być pomieszczony ze wszystkiem wraz z repetycją. Pańska 34, m. 9. 10833

Na wychowanie przyjmie dwoje dzieci osoba kompetentna, wdowa, w średnim wieku, b. nauczycielka, za umiarkowane wynagrodzenie, zapewniając rozsądną i moralną opiekę. Tamże tanie pomieszczenie dla chłopczyka lub dziewczynki z konwersacją francuską albo niemiecką. Stare-Miasto № 8, m. 6.

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Elektoralna № 45 bez l. m. 14. 10920

Bona francuska poszukuje miejsca do dzieci. Tamka № 11, m. 12. 10784

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Ul. Ciepła 12, m. 21. 10939

Bona francuzka, młoda paryżanka, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, w dziedzińcu na prawo, mieszkania 28. 10948

Posady i Prace.

Potrzebne są zaraz panny podręczne do staników i do spódnic. Leszno № 18. m. 28.

Do zarządu domu i przedsiębiorstwa w Warszawie, potrzebnym jest administrator z kaucją rubli sześć tysięcy. Adresy zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. R.

Uczeń potrzebny do rękawicznika, dobrej konduity. Wiadomość: ul. Wierzbowa № 4, sklep Raczyńskiego. 10974

Pomocnik jeometry potrzebny jest. Bliższa wiadomość w hotelu Polskim w niedzielę od godziny 12—3, szwajcar wskaże. 10975

Do magazynu pierwszorzędnego potrzebną jest panienka jako uczennica, wymaganem jest dobre wychowanie. Pierwszeństwo otrzyma znająca obce języki. Wiadomość w godzinach rannych. Ulica Chłodna № 53, w kantorze fabryki. 10979

Panna podręczna potrzebna do pracowni, róg Wspólnej i Marszałkowskiej 34c. 1760

Do składu win oraz towarów kolonjalnych, potrzebny jest uczeń, który już był w podobnym interesie. Świadectwo wymagalne. Róg Wspólnej i Kruczej, firma Herman.

Rządca kawaler z chlubnemi świadectwami i rekomendacją do dóbr ziemskich z kaucją 2.500 rs. poszukuje posady. Oferty pod liter. L. D. w kantorze tegoż pisma. 10695

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Czysta № 4. 10929

Panna do maszyny Whelera, do bielizny uzdolniona, potrzébną jest, może być ze wszystkiem. Ulica Dobra róg Bednarskiej 26, mieszkania 17. 10970

Człowiek w sile wieku, obarczony familją niema żadnego utrzymania, uprasza o pracę jakąkolwiek. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod lit. J. M. 8. 1742

Maszynista potrzebny do kąpieli rzymskich, kandydaci tylko opatrzeni dobremi świadectwami, mogą się zgłosić do właściciela, Krakowskie-Przedmieście 52. 1747

Malarz i tapeciarz podejmuje się malowania i wyklejania pokoi, po cenach nizkich. Ul. Bednarska № 15, m. 14. J. Weber. 10953

Potrzebne panny zdatne do staników i do nauki. Złota № 4, na dole, do Gumowskiej.

Gorzelnik z długoletnią praktyką i teoretycznem wykształceniem, (skończył kurs gorzelniczy w Żabikowie), jako taki poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Łaskawe oferty przyjmuje pan Karmoliński Poznań, na Chwaliszewie № 51. 10952

Szlifierze potrzebni są, do fabryki polerowania wyrobów metalowych. Wiad. przy ulicy Dzielnej № 22, u właściciela domu. 10954

Panna sklepowa znająca się na kroju palt damskich, z odpowiedniemi świadectwami i kwalifikacją, może znaleźć miejsce w składzie futer p. Schneidra, Krakowskie-Przedm. 15.

Człowiek familijny, z dobrą rekomendacją, ostatecznością powodowany, uprasza osoby wpływowe o jaką pracę, choćby robotnika fabrycznego. Łaskawe oferty pod lit. F. C. 6, w kantorze tegoż pisma. 10941

Młody człowiek, który ukończył gimnazjum był w uniwersytecie, poszukuje odpowiedniego miejsca w domu handlowym, przemysłowym i t. p. Łaskawe oferty przyjmują się w kantorze Kurjera pod lit. B. J. 11062

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca sklepowej, do pieczywa, z kaucją. Ulica Danielewiczowska № 616, mieszk. № 3. 11064

Agronom z Ks. Poznańskiego, w średnim wieku, praktyki lat 20, posiadający rekomendacje, obeznany z tutejszemi stosunkami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty składać w kant. Kurjera pod lit. J. P. 10684

Do Rossji pragnie wyjechać młody człowiek, kawaler, mający chlubne świadectwa i władający językami, obznajmiony z rachunkowością, poszukuje posady subjekta przy składach: galanteryjnych, tabacznych, lub kasjera, kontrolera, inkassenta, magazyniera i t. p. Oferty pod literami R. J. 1732

Potrzebną jest panna służąca obeznana z domowem gospodarstwym. Wiadomość u stróża domu ulica Wielka № 13. 10942

Młodzieniec lat 20, posiadający języki: polski, ruski, a po części i niemiecki, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg buchhalteryjnych, poszukuje kantorowego zajęcia. Oferty sub Z. B. M. 20, przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 11001

Potrzebna do bielizny maszynistka, podręczne i do dziurek. Złota 20, m. 19. 10943

Potrzebny jest młody człowiek z kaucją od 300 do 400 rs. do zarządu domu na Pradze. Wiadomość ulica Mokotowska № 14, m. 12.

Młoda osoba poszukuje miejsca buchhalterki lub kasjerki. Kaucję może złożyć. Wiadomość: Wierzbowa № 3, w sklepie pieczywa.

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, potrzebna jest na wieś do młodej pani do wyręczania. Wiadomość w zakładzie D-ra Rogowicza, Nowogrodzka 20. 11020

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania altana dębowa ozdobna zdatna na sprzedaż wody sodowej, która kosztowała rs. 1000 za bardzo nizką cenę, oraz bufet, portjery i szyldy. Wiadomość: Marszałkowska № 47 w cukierni. 10850

Do sprzedania szafy, łóżka, komody orzechowe i łóżka jesionowe na orzech u stolarza Chmielna № 10. 10678

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu: fortepian czarny nowy Krala, stół salonowy czarny; kredens, stół, krzesła i gzymsy dębowe roboty urzędowej; szeslong, komoda, szafy orzechowe, jedna do garderoby i bielizny, druga do książek lub bielizny; lampy, konsolka, krzesła wiedeńskie, rolety, portjery, łóżko, umywalka, taboreto żelazne i inne rzeczy. Bracka № 2A, mieszkania 16. 10888

Tanio do nabycia: piękny duży bufet, (kredens), stolik samowarowy, stół jadalny z 3-a deskami, mogący być powiększony, szafa do garderoby lub serwisu, biurko cylindryczne, wieszadło z ławą. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Złotej № 28E. 1740

W majątku położonym o kilka mil od Warszawy, jest do sprzedania 4,000—5,000 pudów siana, pogodnie zebranego. O warunkach kupna bliższą informację udzielą pp. Wasilewski & Pilaski, w Warszawie, hotel Litewski. 1734

Gazometr z 4-ma płomieniami jest do odstąpienia za cenę bardzo nizką. Ul. Elektoralna № 25. Wiadomość u rządcy. 10935

Mebli garnitur czarny, nowy, rzeźbiony, najświeższego fasonu, wyściełany, w płótno zrobiony, do sprzedania. Wspólna № 13a, u tapicera. 10934

2 wyżły pontery, 2-miesięczne, do sprzedania. Zajęcza № 4, fabryka gipsu. 10949

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Także kupuje meble, fortepiany, kasy etc.— Makow, Solna 8. 10857

Fortepian mahoniowy, krótki, o sześciu i pół oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania, cena rs. sto. Obejrzeć można codziennie do godziny 1-ej zrana, w domu № 8, mieszkania 8, przy ulicy Długiej. 10812

Szafy sklepowe nowe, lustra, kołki do kapeluszy, krzesła i różne inne meble do sprzedania. Freta № 10. 10779

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli i inne sprzęty, na Królewskiej № 10, mieszk. № 3. Bliższa informacja u lokaja Marcelego. 10806

Pianino nowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania za rubli 300. Ulica Marszałkowska № 17a, m. 10. 10802

Do sprzedania orzechowy garnitur mebli i kredens. Miodowa 13, stróż wskaże. 10825

Do sprzedania zaraz szafy oszklone, kontuarek i kantorek, zdatne do obuwia i maszyna cylindrowa Manswelda, stół duży zdatny dla kamasznika lub do kuchni. Ulica Leszno № 9, mieszkania 18. 10867

Czarny angielski wyżeł, ponter. w drugiem polu, jest tanio do sprzedania. Wiadomość, Elektoralna № 4, u p. W. Śliwińskiego. 1748

Do sprzedania: wyżeł do polowania, młody. rasy angielskiej. Wiadomość Nowolipki № 3, od godz. 2 do 5, stróż wskaże. 10968

Poszukiwane są biurka i inne meble kantorowe. Wiadomość w kantorze Kur. Warszawskiego. pod lit. F. O. 10900

Do sprzedania klacz rosła sześcioletnia, rysak, doskonale w pojedynce wyjeżdżona. Widzieć ją można Wielka № 13 w stajni.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Kredensy i krzesła do sprzedania. Ulica Danielewiczowska № 6, u stolarza. 1048[illegible]

Jedenaście pierwszych tomów większej Encyklopedji Orgelbranda są do nabycia. Życzący nabyć, złoży swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. S. 10409

Suknie damskie mało używane, w znacznym wyborze, są do nabycia, po cenach umiarkowanych. Niecała 2, 1-e piętro, m. 10. 10936

Rzepa ścierniskowa centnar wa, kop. 65 funt. Chmi lewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 10520

Najpożywniejsza pasza. śrótowane zboże, 120 kopiejek pud Chmielewski 36 Krakowskie-Przedmieście. 10511

Jest do sprzedania, kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55. m. 27. 10094

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana. szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne. z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 10770

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9. czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 10763

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo. lustra, kredens. szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10919

Meble, garnitury ozdobne, szafy rozbierane eleganckie, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie kompletne jadalnego pokoju. łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, dywany, lampy, do sprzedania razem lub częściowo.— Marszałkowska № 26, róg Chmielnej, od frontu, mieszkania 14. 10937

Do sprzedania: para koni powozowych, lando mało używane. karetka i dwie pary szorów. Wiadomość: Marszałkowska № 79, u stangreta Tomasza. 10967

Ponter czarny zupełnie ułożony do pola. do sprzedania. Twarda 51 nowy, m. 18. 11017

Meble z 4-ch pokoi, najświeższego fasonu, są do sprzedania i różne rzeczy do domowego użytku. Szpitalna № 3, stróż wskaże.

Do sprzedania para łóżek. masiv orzechowych, z podwójnemi materacami, zupełnie nowych, lustro stojące duże. w ramach matowych. orzechowych i szafka do bielizny z lustrem ozdobna, orzech francuzki. Ulica Nowo-Senatorska № 6. mieszk. № 5, do $9\frac{1}{2}$ rano i od 3—5 po południu. 11040

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.

Szafa orzechowa ozdobna rozbierana, za przystępną cenę. Ulica Widok № 12, stróż wskaże. 11079

Szafy z szyldami i patentem na dystrybucję, są do zbycia. Bednarska № 13. 11082

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszkania 6. 11026

Mebli garnitur urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, otomana z szufladą, bardzo tanio do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera.

Bardzo tanio. Lustra dwa duże wiszące do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszkania 11. 11063

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Folwarczek zawierający przestrzeni włók pięć, a w tej włóka łąki, z zabudowaniami, inwentarzami, zasiewami i zbiorami, położony w powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej, na 22-ej wiorście za rogatkami Wolskiemi, odległy od szosy wiorst trzy, w glebie pszennej zaraz do sprzedania. Wiadomość i warunki przy ulicy Miodowej pod № 10, u rządcy domu. 10923

Z powodu wieku właściciela. sklep spożywczy do sprzedania zaraz Śliska 5. 10916

Rs. 17.000 potrzebne są na 1-szy Nr hypoteki majątku włók 34, bez długów. położonego 2 wiorsty od dr. żel. w bliskości Warszawy. Wiadomość: Żurawia 12A, m. 13, od 4 do 10 wieczorem. 10933

Handel wiktuałów jest do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych interesów. Wiadomość w kiosku, róg ulic: Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej. 10930

Sklep z wiktuałami jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ogrodowa № 5.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pracownia sukien ze znakami i maszyną. Ulica Freta róg Świętojerskiej № 17, 2-e piętro.

Z powodu objęcia majątku po rodzicach, jest do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie. Wiadomość: Miodowa № 10, m. 21, od godziny 8 do 9 rano. 10911

Kolonja Wólka Czarmińska, gruntu dobrego zasianego, morgów dwa, łąki półtory, dom mieszkalny obszerny, w którym się mieści także bawarja i sklep wiktuałów, korzystnie procentujące, z przyczyny śmierci właściciela jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 10781

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Leszno № 18. 10839

W dobrach Pilicy, pow. Olkuskim, szosą 16 wiorst od drogi żelaznej Warsz.-Wid. stacji Zawiercia, a 13 wiorst szosą od Wolbroma dr. żel. Dąbrowieckiej, jest zaraz do wydzierżawienia parowa fabryka słodu, urządzona podług najnowszego systemu, oraz browar piwny w miasteczku Pilicy, jak również kilka większych i mniejszych folwarków z inwentarzami, zaraz lub od 1-go Lipca roku przyszłego. Wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr, poczta w miejscu. 11089

Upoważniony zostałem do sprzedaży kilku majątków ziemskich, niektóre z lasami towarnemi, na korzystnych i dogodnych warunkach dla kupującego, począwszy od włók 4 do włók 128 i więcej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 103/32, mieszkania № 2, piętro 2-e, zrana od g. 9—12 i od 3—5 po południu. 10887

Restauracja z ogrodem do odstąpienia ulica Żelazna № 36, tamże jest plac do sprzedania lub zamiany około 20,000 łok. □ położony za rogatką Petersburską. 10823

Poszukuje się piekarni w ruchu na większą skalę w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość ulica Elektoralna № 23, m. 11. 10819

Kto chce sprzedać las, folwark z lasem, lub drzewo sążniowe albo towarowe w lesie, niech nadeśle swój adres do J. Krojusa w Warszawie ulica Wspólna № 30. 10790

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę jest do odstąpienia garkuchnia połączona z kawiarnią z wyrobioną rekomendacją na przystępnych warunkach. Wiadomość ulica Podwale w domu Pypaulińskim. 10871

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, z powodu podziału familijnego po kapitanie na Nowej Pradze. Wiad. u pp. Kobelańskich, ulica Strzelecka № 29. 10817

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym: Szpitalna № 2. 10882

Magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 7 litera A. 10864

Wydzierżawia się na dogodnych warunkach kompletnie urządzona kopalnia wapna Koziegłowskiego, znanego jako najlepsze w kraju. Bliższe wiadomości udziela Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 1646

Dystrybucja korzystna do odstąpienia zaraz Bednarska № 11. 10849

Ogród i grunta pod samą Warszawą, do sprzedania 16 morgów 300 prętowych, na których znajduje się ogród owocowy, szkółka, oranżerja, inspekta, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. — Posiadłość powyższa do sprzedania w całości lub częściowo, nie mniej jednak jak po 4 mórg. Grunta te znajdują się przy samej szosie, w miejscowości zaludnionej, otoczonej największemi fabrykami i o kilkaset kroków od sieci 3-ch kolei. Do sprzedania para łabędzi za rs. 15. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście. № 52, do A. Rutkowskiego. 1662

Sklep spożywczy z dystrybucją w dobrym punkcie do sprzedania. Wiad. w składzie wódek. Trębacka № 1. 10869

Skład wódek jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 19, w handlu p. Brauna. 10905

Z powodu koniecznego wyjazdu do sprzedania dwa magle w korzystnem miejscu.— Ulica Chłodna № 18. 1668

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Grzybowska № 56. 10957

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 10962

Potrzebna jest suma rs. 2,500 na spłatę długu hypotecznego, zabezpieczonego na № 2-m. Wiadomość bez pośrednictwa osób 3-ch. Ulica Bielańska № 3, w sklepie p. A. Nowakowskiego. 1741

Do sprzedania posesja murowana, parterowa, wraz z suteryną i dwoma stajniami, położona we wsi Szmulowiźnie № 10, przy szosie po lewej stronie, oraz i z prawem propinacyjnem. 10987

Sklep dobrze procentujący, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu, jest zaraz do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadomość u stróża. Marszałkowska № 32. 10896

Do sprzedania place zdatne pod budowle, od łok. □ 5,000 do 40,000, a może być i dom frontowy murowany, parterowy, z takąż oficyną. Wiadomość: Wolska № 36. 10422

Propinacja do sprzedania, za rogatką 5 wiorst, z dziedzicznem prawem, z gruntem, morgów 8, z zasiewem i inwentarzem. Wiadomość na Pradze w kiosku. 10615

Do sprzedania na najdogodniejszych warunkach, razem lub częściowo, z lokalem lub bez, fabryka kwiatów i magazyn mód, egzystujące od lat kilku, z dobrą renomą i powodzeniem. Wiadomość w agenturze ogłoszeń, Senatorska 18. 1723

Sklep norymberski, materjały piśmienne i galanteryjne, razem z dystrybucją, 18 lat egzystujący, z powodu słabości jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 4. 10918

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklepik wiktuałów. Ulica Miodowa № 4. 10863

Korzystny interes. Z 1.000 do 2,000 rs. przystąpić można do współki bardzo korzystnego interesu w Rosji. Reflektanci raczą adresy zostawiać pod lit. A. R. 1,000, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10965

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy, z wystawą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Próżna № 5. 11038

Domek i plac tanio do sprzedania. Nowa-Praga, u kupca Kretti. 11074

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz kawiarnia z bilardem. Długa 2. 11061

otrzebne są sumy 34,000 rs. i 27,000 rs. na dobre numera hypoteczne. Wiadomość u adwokata przysięgłego Gagatnickiego. Ulica Orla № 3. 11073

Sklep z wiktuałami i z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 2. 11070

Zakład mleczny, kawiarnia z wypiekiem ciast, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 13, m. 6. 11072

Wyjątkowo dobry interes. Sklep z mieszkaniem, dystrybucyjno - galanteryjny, w najruchliwszym punkcie miasta, do odstąpienia w każdym czasie. Posiadacz lub posiadaczka kilkuset rubli, zapewnić sobie może dostatnie utrzymanie. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod liter. B. B. X.

Do sprzedania na b. dogodnych warunkach majątki rozmaitej wielkości, a szczególnie włók 38 i 23 pod Warszawą; ziemia w połowie pszenna, las i łąki, budynki nowe murowane. Wiadomość u pełnomocnika dóbr. Ulica Wielka № 3, m. 12, od g. 10—4. 11060

Wspólnik z kapitałem 3—5,000 rubli do bardzo korzystnego przedsiębierstwa na prowincji poszukiwany. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. B. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 11071

L o k a l e.

Pokoje z usługą, meblami lub bez, do wynajęcia, 1-e piętro, w ogrodzie. Krucza 3.

3 pokoje umeblowane z kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca. Ulica Nowogrodzka № 27 wiadomość u rządcy. 10436

Na warsztaty lub składy obszerne pomieszczenie do wydzierżawienia tanio, na ulicy Senatorskiej. Wiadomość: dom rolniczy hrabiów: Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski.

Są jeszcze letnie mieszkania, po 40 rubli 3 pokoje i kuchnia. Smolna 10, mieszkania 8. 11077

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2 wchody, odnowione, w każdym czasie do wynajęcia. Leszno 61. 10895

Dwa pokoje umeblowane, fortepian do wynajęcia zaraz. Hotel Saski № 120. 10890

Pokój kawalerski, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Aleja Jerozolimska 18A, mieszk. 7. 10813

3 pokoje na 1-m piętrze od frontu, sklep z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska № 17. 1735

Pałacyk z ogrodem, sam w sobie, złożony z 7 pokojów, pasażu, przedpokoju, kuchni pięciu piwnic, góry, dwóch schowań, ze wszelkiemi wygodami i konfortem urządzony, do wynajęcia zaraz. Chmielna, przy Marszałkowskiej № 40. 1737

2 pokoje z balkonem, 1-e piętro od frontu, zaraz do wynajęcia. Dzika 11, róg Pawiej wiadomość u stróża. 10924

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje przedpokój, kuchnia i piwnica, razem lub pojedyńczo, z osobnem wejściem, na 3 miesiące lub dłużej. Ul. Sosnowa 5a, 3-e piętro.

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwajcarski z ogródkiem, nawprost ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, m. 1. 10931

Pokój z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszk. 23, trzeci dom od Marszałkowskiej.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Pokaźny dochód mogą mieś osoby, szczególnie panie, mające stosunki prowincjonalne i warszawskie, za pośrednictwo w kupnie lub wskazanie tylko osób potrzebujących pewnych ważnych artykułów. Adresów udziela agentura ogłoszeń, Senatorska 18. 1724

Opakowanie mebli, fortepianów, etc., wykonywa tanio i solidnie, specjalny zakład opakowań. Makow, Solna 8. 10858

Pracownia sukien Jadwigi Antosiewicz, przeniesioną została na ul. Twardą № 16, 1-e piętro, front, tamże potrzebne panny zdatne, podręczne i uczennice. 1729

Fabryka waty G. Meissnera, istniejąca od 1825 r., przeniesioną została z ulicy Trębackiej na ulicę Nowo-Senatorską № 5, w lewej oficynie. 10908

Obiady prywatne po przystępnej cenie. Ul. Hoża 7, m. 22. 10876

Antoni Credo, krawiec męzki, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres krawiectwa wchodzące, oraz starannego wyczyszczenia wszelkich plam. Z czem poleca się szanownej Publiczności, ulica Twarda № 3, mieszkania 55. 1744

Mitenki po 50 kop. Tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania. Pracownia pończoch Zalewskiej, Świętojerska № 22. 1743

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Opieka i dyskrecja zapewnia się. Święto-Jerska № 22. 11067

Jest mamka ze świeżym pokarmem przy ulicy Tamka № 11, mieszkania 16. 10881

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu, Elektoralna 10. 11075

Ktoby miał do wynajęcia wygodny wózek, dla osoby chorej, raczy nadesłać wiadomość na ulicę Widok № 17, m. 13. 11065

Potrzebną jest towarzyszka na wspólny koszt do Reinertz. Praga № 409. dom p. Skoryny. 11088

Dowody kas zaliczkowych na Placu Wareckim, za № 2382; na Miodowej, za № 545; na Nowym-Świecie, za №№ 4885, 3943 i 4064 zaginęły. Stosowne zastrzeżenia poczynione.

Dowód kasy zaliczkowej przy Placu Wareckim wydany za № 4701 zaginął i stosowne ostrzeżenie uczynione zostało. 11081

Onegdaj wieczorem znaleziono w ogrodzie Saskim w alei owocowej parasolkę damską. Właścicielka odebrać ją może przy ulicy Śliskiej № 5. m. 5, 2-e piętro. 11083

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.